

stwierdzono postępujący proces metaplazji włóknistej a nawet chrzęstnej. Zachowane były drobne ogniska komórek mało zróżnicowanych nie przypominających zupełnie komórek pokrywowych otrzewnej.

Całość zmian makroskopowych i mikroskopowych, ich lokalizacja oraz wieloogniskowy charakter wskazują na międzybłoniska — *mesothelioma*. Nowotwór ten posiada cechy złośliwości.

Adres autora: lek. wet. Antoni Obrączka, Mikołajki k. Mrągowa, ul. Poznańska 2/1.

KAZIMIERZ ZAPRZAŁ
Koziegłowy

KAMIENIE ŻÓLCIOWE U KONIA

Właściwa kamień żółciowa u koni występuje bardzo rzadko. Najczęściej spotkać ją można u bydła. Kamienie żółciowe u zwierząt częściej występują w przewodach żółciowych niż w pęcherzyku żółciowym. Kamienie leżące w przewodach żółciowych wewnątrz wątroby bywają określane jako, kamienie wątrobowe". Liczba, wielkość, kształt, skład, zabarwienie kamieni żółciowych zmieniają się w zależności od danego przypadku.

Samotne lub nieliczne konkretory są zazwyczaj większe, przy mnogich poszczególne kamienie bywają mniejsze. Niekiedy jest ich kilkadziesiąt, a nawet ponad tysiąc. Łączny ich ciężar może osiągnąć kilka kilogramów. Reuter znalazł u rzeźnej krowy kamień żółciowy ważący 7200 g.

Wytwarzanie się kamieni żółciowych nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione. Nie zawsze udaje się wykazać obecność ciała obcego czy składników wysięku komórki jako ośrodka krystalicznego. Tworzenie się kamienia zapoczątkowują zaburzenia w roztworach koloidalnych danego osobnika, połączone z wytrącaniem się prawdopodobnie najpierw koloidalnych później krystalicznych mas. Tak powstaje jądro. Kamień rośnie przez narastanie warstw. Tworzywem jest głównie cholesterol, barwnik żółci, wapń oraz organiczna masa podstawowa.

Cholesterol jest wydzielany przez komórki wątrobowe, a nie przez nabłonki przewodów żółciowych i pęcherzyka żółciowego. Powodem jego wytrącania się z żółci jest między innymi zmniejszenie się ilości kwasu żółciowego, co następuje głównie pod wpływem działania pewnych bakterii (*Bact. coli*, *Bact. proteus*), które często dostają się do przewodów żółciowych z ciałami obcymi i pasożytami albo wnikają do przewodów żółciowych objętych zapaleniem lub zastojem żółci. Również nie istnieje jeszcze jednolity pogląd co do przyczyny powstawania kamieni żółciowych. Pewne jest, że nie jest ona jednolita. Wśród czynników wchodzących w rachubę najważniejsze są zastój żółci, zakażenia i zaburzenia przemiany materii.

Kamienie żółciowe w zależności od chemicznego składu mogą występować w rozmaitych postaciach, a mianowicie jako kamienie cholesterolowe, cholesterolowo-wapniowe, cholesterolowo-barwnikowo-wapniowe, barwnikowo-wapniowe, barwnikowe i mieszanne.

Jak wspomniano na wstępie, kamienie żółciowe występują bardzo rzadko u zwierząt a wyjątkowo spotyka się je u koni. W swojej długoletniej praktyce lekarsko-weterynaryjnej napotkałem na jeden przypadek kamicy żółciowej u konia, który ze względu na charakterystyczne objawy kliniczne warto opisać. Zostałem wezwany do konia-walacha, maści gniadej, lat 6, kondycji średniej. Objawy choroby: brak chęci do jada, apatia, głowa opuszczona, kończyny tylne podciągnięte pod brzuch, błona śluzowa spojówek rozpalniona, przekrwiona o podbarwieniu nieco brązowym. Temp. 40,2°C, tętno 62/min., oddech w granicach normy. Opukiwaniem, osłuchiwaniem i oma-

cywaniem klatki piersiowej i jamy brzusznej nie można było ustalić jakichkolwiek zmian patologicznych. Również badanie *per rectum* nie dało nic konkretnego. Zastosowałem w iniekcji 5 fiolek streptomycyny, 20 cm dożylnie novalginy oraz sondą podałem 0,5 kg soli Glauberskiej i 1 litr oleju parafinowego. Zaleciłem dietę 24-godzinną nie ograniczając wody do picia. Po 24 godzinach stan chorobowy minął, wobec czego zaleciłem podawać karmę lekkostrawną.

Po okresie dwóch miesięcy właściciel zgłosił się ponownie do lecznicy podając, że koń zachorował wśród podobnych objawów chorobowych. Po przybyciu na miejsce, stwierdziłem podobne jak poprzednio objawy chorobowe, jednak nie mogłem ustalić konkretnej przyczyny wywołującej to schorzenie. Zastosowałem jak uprzednio analogiczne leczenie. Po trzech dniach koń powrócił do normalnego stanu zdrowia. W siedem miesięcy później właściciel zgłosił się ponownie, podając, że koń nagle wybiegł z podwórza, przebiegł galopem około 200 m, stanął i czuje się bardzo źle. Po przybyciu na miejsce stwierdziłem ciężki stan ogólny konia, objawiający się temp. 40,9°C, tętno 78/min., oddech 28/min., kończyny silnie podciągnięte pod brzuch, głowa opuszczona nisko aż do przednich kopyt, ślinotok, oczy wpadnięte, błona śluzowa spojówek rozpalniona szaro-czerwona, brzuch podkasany, koń cofa się do tyłu nie zdradzając chęci do kładzenia się. Objawy wskazywały raczej na proces chorobowy toczący się w mózgu, tym bardziej, że był upalny dzień. Podano dożylnie 20 cm novalginy i 5 g streptomycyny. Po paru godzinach koń padł.

W wyniku przeprowadzonej sekcji stwierdzono: wątroba powiększona około półtora raza, barwy jasno-pomarańczowej, krucha. W przewodach żółciowych stwierdzono dużą ilość kamieni, różnej wielkości o łącznej wadze 1,23 kg. Największy kamień o kształcie fasoli, ważył 45 dkg, dł. 14 cm, szer. 7 cm i grub. 5 cm. Pozostałe kamienie w ilości 31 sztuk były okrągławe wielkości od orzecha włoskiego do ziarna grochu polowego. Wszystkie były gładkie, wypolerowane. Poza tym było mnóstwo grysu żółciowego. Kamienie z wyglądu można było ocenić jako cholesterolowo-barwnikowe. Zabarwienie ich było pomarańczowe, jasnobrunatne i ciemnobrunatne. U największego kamienia barwy te układały się naprzemian-strefowo. Po trzech dniach kamienie te trzymane na wolnym powietrzu w pomieszczeniu wydzielaly bardzo nieprzyjemną woń. Konsystencja ich była twardego, wysuszonego sera. Przypadek ten o tyle jest ciekawy, że kamień żółciowa u koni występuje niezwykle rzadko i spotkawszy się z nią pierwszy raz trudno postawić właściwą diagnozę.

Adres autora: dr Kazimierz Zaprzal, Koziegłowy, PZLZ, pow. Myszków, woj. Katowickie.

LECHOSŁAW BUCHALSKI
Brzeźnica n. Wartą

LECZENIE ŚWIERZBU PĘCINOWEGO U KONI PREPARATEM FOSFOROORGANICZNYM DERMAPHOS PRODUKCJI GORZOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BIOWETERYNARYJNEGO

Zimą w latach 1967—1968 rolnicy doprowadzili do FZLZ Brzeźnica pewną ilość koni w wieku od 2 do 6 lat z objawami świerzbu.

Zmiany charakteryzowały się częściowo suchym wypryskiem, częściowo złuszczeniem się strupem. Obserwowało się zgrubienia skóry z licznymi poprzecznymi fałdami.

Doprowadzone zwierzęta były niespokojne, w stajni wykazywały niepokój, starały się ocierać i ogryzać miejsca zmienione. Umiejscowienie tych zmian